KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Maia. — Rok 1838. Środa. № 130. Jutro, Ś. Paschalis.

Nabożeństwo 40sto-godzinne, dziś rozpoczęło się w Kościele XX. *Kapucynów*, i trwać będzie do wieczoru piątkowego. W tychże dniach odbywaią się z Odpustem Nabożeństwa, iako w uroczystość (dziś) Ś. Jana Nepomucena Patrona dobrej sławy, oraz (poiutrze) Ś. Felixa Patrona chorych dzieci.

Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane d. 17 (29) z. m. „*Woiucki* Winc: i *Węgierski* Ferdy:, z których 1wszy w oznaczonym terminie powrócił do kraiu, 2gi zaś zszedł z tego świata przed ogłoszeniem Manifestu amnestji, maią być wykreśleni z listy imiennej przy postanowieniu z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. zamieszczonej i konfiskata ich maiątków ze wszystkiemi skutkami cofniętą.“ — Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Józefa *Wolskiego* Artysty dramatycznego i Professora francuzkiego języka w Szkole dramaty: i w b. Konserwatorjum muzyki i deklamacji. JW. JX. *Kotowski* Dziekan Metropoli: i Proboszcz parafji Panny MARJI, z Duchowieństwem świeckiem i zakonnem, exportował zwłoki, a liczne grono Kollegów i Przyiaciół nieboszczyka, towarzyszyło do mieysca wiecznego spoczynku. Z powodu ważności dzieła, nad którem pracował *Wolski*, powtórnie obszerniej o nim donosim: „Ś. p. *Wolski*, prócz swoich obowiązków, zajmował się pracą literacką. Od 20 lat, wszystkie wolne chwile poświęcał na ułożenie *Dykcjonarza francuzko-polskiego*, na wzór *Dykcjonarza Akademji*, lecz nie równie na rozciąglejszą skalę. Nieszczędził kosztów ani trudów na zebranie potrzebnych materjałów, w czem go wspierali pierwsi naszego kraiu Uczeni, z któremi zostawał w przyiaznych stosunkach. Dzieło to olbrzymie doprowadził do tego stopnia, że parę tysięcy arkuszy (w rękopiśmie) iuż wykończonych zostawił. Sam, przewiduiąc niepodobieństwo dokończenia tak obszernego dzieła; wyrażał się między przyiaciołmi: aby ta praca nie pozostała bezużyteczną, fundusz na wydrukowanie już ukończonej części testamentem przekaże. Ś. p. *Wolski* wiódł życie pracowite i oszczędne, chcąc sobie w podeszłym wieku, błogą zapewnić spokojność, przytaczaiąc częstokroć zdanie o oszczędności, Filozofa *Franklina*.“ — Pozostała Matka ś. p. Józefa *Pawłowicza* zbyt wcześnie bo zaledwie w 22 roku życia wczoraj z tego świata zeszłego, zaprasza przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok iutro o godzi: 7 z połu: z domu Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej do Kościoła XX. Kapucynów; a d. 21 o godz: 10 rano na żałobne nabożeństwo do tegoż Kościoła. — Pozostała Familja i koledzy ś. p. Ludwiki *Polkowskiej*, zmarłej onegdaj, zapraszaią przyiacioł i znaiomych na expertacją ciała z Kaplicy XX. Reformatów, dziś o godz: 5 z połud: na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Wczoraj w obec JWW. Rzecz: Radcy Stanu *Bołkowskiego* Dyrektora wydz: przemysłu i kunsztów, tudzież Referen: Stanu *Graybnera* p. o. Prezydenta Miasta Warszawy, oraz Urzędników Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P., iako też Budowniczych, założono przy ulicy Gęsiej kamień węgielny na Dom rękodzielniczy, rozmaitych wyrobów iedwabnych JPana *Tilmesa* znakomitego fabrykanta, który już w *Rossji* za podobne rękodzielnie otrzymał zaszczytne wynagrodzenia, i pierwszy z tego kraiu przybył w zamiarze rozszerzenia u nas tej użytecznej pracy. Przy kamieniu węgielnym złożono spis obrzędu założenia i próbki rozmaitych materji z pracowni JP. *Tilmesa*. Zakończyła ten obrzęd uczta w przyiemnem *Grosowie*, w czasie której życzono szczęśliwego powodzenia temu użytecznemu przedsiebierstwu. — 2gi i 3ci poszyt Świa-

towida z ryciną, opuściły prassę, i zawierają: 1) Sto lat pierwej (powieść.) 2) Odpowiedź Janowi z Oświecimia obrońcy zasad grammatyki Józefa Muczkowskiego. 3) Wiersz do J. 4) Emaus. 5) Miłość w Wenecji. 6) Nowości. 7) Kalembury. 8) Szarady do nagrody. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 3 dla Instytutu mor: zan: dzieci, od Katarzyny Kucharki za oszukaństwo i hardość. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Weselu Figara* przywołani: JPani *Halpert* i JPan *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 18 do 19 gr. 21. Assy: Ross: zł. od 184 i pół do 185. Listy zastawne zł. od 92 gr. 2 i 1/3 do 92 gr. 22 i 1/3, wartość kuponu zł. 1 gr. 17 i 2/3. Obli: udz: zł. 405.

Francja. — Król odbył 7 b. m. kilkagodzinną radę z Ministrami. — Hrabia *Flahault* (Flahol) i Jenerał poru: *Corbinau* (Korbino) w dniu imienin Króla, otrzymali wielki krzyż legji honoro:. — Dnia 7go b. m. rozpoczęły się w izbie Deputowanych narady o wniosku względem kolei żelaznych. — W kilku pismach doniesiono, że Hrabia *Mole* 5 b. m. podał się do dymissji, i że Król takowej nie chciał udzielić. Dziennik paryzki te wieści zbija. — Podczas gdy uroczystości w dzień imienin Króla z powodu niepogód doznały przeszkody w stronach wschodnich, zachodnich i północnych Francji; tegoż dnia w *Bordo* iak najpogodniejsza była pora. — Lord *Sejmur* na wyścigach konnych odbytych 6 b. m., wygrał wszystkie zakłady. — Rząd miał otrzymać depeszą telegraficzną wiadomość o przybyciu Infanta *Don Franciszka* do *Baiony*. — Dziennik handlowy chwali postępek Pana *Aguado*, w odmówieniu Królowej hiszpań: spodziewanej pożyczki, gdyż w razie gdyby ią doprowadził do skutku, imie iego znacznieby ucierpiało na giełdach paryzkich i londyńskich. Aient hiszpański P. *Marljani* nie przestaie nalegać na *Aguada* o rozpoczęcie nowych układów. Skutek zabiegów *Marljaniego* rozstrzygnie, czy P. *Toreno* ma przybyć do *Paryża* lub zostać w *Madrycie*. — Poeta *Barthelemy* dawniej znany pod ienjalną firmą *Barthelemy* i *Mery*, umieścił w iednym z dzienników list wierszem do Prefekta policji, wykazuiący ile trzeba ieszcze czynić do uprzyiemnienia pobytu na ulicach paryzkich. — Upały doszły iuż w *Paryżu* do 22 stopni. — Pismo z *Konstantyny* z dnia 13 Kwietnia donosi: 7 b. m. wyruszył oddział ruchomy do *Story*. Składał się on z 1800 piechoty, 135 inżynierów i artylerji i z 250 iazdy. Po przebyciu 8iu mil, biwakował śród pokolenia *Kulmy*, u spodu pagórka przy wejściu do doliny, przez którą wiedzie droga do *Story*. Nazaiutrz od rana napotykaliśmy na drodze wiele lasu, a po przejściu pięknej doliny, rozłożyliśmy nasz obóz nad rzeką *Aruch* o 5 mil od *Story*. Mieszkańcy okolicy, przez które oddział przechodził, nie okazywali najmniejszej niespokojności; bliskie wzgórza były okryte pasącemi się trzodami. Na 3ci dzień doszliśmy do pokolenia *Beni Manea*, namioty były spustoszone, ieden z Szeików objaśnił, że w pokoleniu wybuchły zamieszki. Od czasu panowania Beia *Abdallah*, to iest od lat 40tu, obca siła nigdy tak daleko nie wtargnęła i to właśnie było przyczyną zamieszek. O 2ej doszliśmy do starej *Bussjendy*, gdzie nasz obóz został założony w tyle za ruinami. Tu znowu ukazało się kilku Szeików, w celu oświadczenia nam swoiej uległości, żałowali iednak, że nie mogą w nocy przeszkodzić Arabom, aby nie strzelali ku francuzkim biwakom. Jak przepowiedziano, tak się stało. W nocy z 50 strzałów padło na obóz. Oddział udał się w powrót do *Konstantyny*, ciągle attakowany przez Kabylów, Francuzi utracili kilku ludzi w zabitych i ranionych. Zdaie się więc, że *Stora* trudną będzie do zdobycia.

Hiszpanja. — *Oraa* bez oporu zajął *Chelwę*. — Wiadomość o powstaniu *Munjagorrego*, wznieciła wielką radość w *Madrycie*. — Bazyljo *Garcja* ruszył już ku rzece *Tag*. — Depesza telegrafi: z Baionny potwierdza: *Esparte*-

go 27 z. m. między *Burgos* a *Briwieską* pobił Jenerała *Negri*, 2000 ieńców, 200 oficerów, bagaże i cała artylerja karlistowska wpadło w ręce Izabellistów. — Około 60 osób aresztowano w Nawarze, za to że należały do stronnictwa *Muniagorri.* — *Kabrera* posunął się do *Karineny.* — Warownia *Orista* poddała się Baronowi *Meer.*

Belgja. — Rząd ma zaciągnąć pożyczkę na 37 miljonów fr. — Między *Ostendą* i *Duwrem* będzie urządzona poczta za pomocą statków parowych. — 5go b. m. zdarzył się przypadek na kolei żelaznej bruxelskiej, któryby mógł smutne pociągnąć skutki. Niedaleko *Leven* podróżni w 5ciu wozach nagle uczuli wstrząśnienie połączone z strasznym szelestem. Jeden z strażników na powozach, z narażeniem własnego życia, skoczył na ziemię i dał znak koduktorowi, aby machinę wstrzymał. Okazało się, że koła owych 5ciu powozów wyszły z ssyn żelaznych, 3 osoby doznały lekkiego stłuczenia, inne nabawiły się tylko strachu. — Królowa 4 b. m. oglądała instytut fabrykacji koronek; w instytucie tym znajduie się do 400 robotników.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby wyższej 4 b. m., zapytał Margrabia *Londondery* co Rząd zamyśla uczynić z biednemi Anglikami, którzy wrócili ze służby hiszp:, i których żądania dochodzą 1,200,000 złp. Lord *Melburne* odpowiedział, iż rząd dołoży wszelkich starań do zaspokoienia tych żądań. — Xiążę *Esterhazy* i Córka iego Hrabina *Chorińska*, 5 b. m. mieli posłuchanie u Królowej. — Lord *Melburne* dał swoiemu prywatnemu Sekretarzowi urząd celnego Kommissarza. Jeden z dzienników przy tej okoliczności dodaie uwagę, że to zakrawa iakby Minister zarządzał swoim domem. — Wydano rozkaz, zabraniaiący werbować ochotników dla armji Izabellistów; dzienniki torysowskie tem cieszą się bardzo. — Niedawno skazano w *Dublinie* Para, Hrabiego *Roskommon*, na karę policyjną 200 złp., za to że go zastano na ulicy tak piianego, iż nie mógł utrzymać się na nogach. Nazaiutrz przy indagacji przed Sędzią pokoiu, iako Par nie chciał zdjąć kapelusza, aż musiano mu gwałtem zerwać z głowy. Oddalaiąc się po usłyszeniu wyroku, zawołał do Sędziego pokoiu: „Usłyszysz o mnie Panie, nauczę cię iak szanować moie przywileie.“ Sędzia odrzekł na to: „Jeśli rzekniesz ieszcze słowo, każę cię Panie aresztować; miej się na baczności.“ — Od kilku miesięcy grasuie w *Londynie* choroba *tyfus.* — W samej Anglji 25 dostojnych osób iest ozdobionych orderem podwiązki. Osoby te w przecięciu maią po lat 72. — Kapitan *Wood* żalił się w Izbie niższej, że prostym żołnierzom zabroniony iest wstęp do ogrodów publicznych. Lord *Russel* doniósł teraz, iż zakaz ten został przez Królowę zniesiony.

Niemcy. — Xiążę *Meternich* w czerwcu zwiedzi Czechy. — Między Austrją a Francją trwaią korrespondencje, z powodu, że nie chciano w *Dalmacji* uznać nowo mianowanych Konsulów francuzkich. — Xżę *Jan* Saski 24 z. m. miał posłuchanie u Ojca S. w *Rzymie.* — Do *Berlina* zjeżdża się wiele cudzoziemców, maią także przybyć panuiące osoby; w końcu ieszcze tego miesiąca spodziewane są rozmaite ogłoszenia. Przybyły do tejże stolicy Poseł *Turecki*, ma z sobą kilkanaście kobiet i utworzył *Harem*, co iest pierwszem zdarzeniem w tem mieście.

Rozmaitości. — *Sztraus* z swoią orkiestrą był wezwany 10 b. m. na bal w *Londynie* dany u Królowej. — Nowe dzieło Wiktora *Hugo* prozą napisane, wkrótce ma być przedstawione w teatrze *Wentadur.* — Wielka kwestja ieograficzna, czy Ameryka iest stałym lądem lub dużym półwyspem, która iuż była przedmiotem tylu rozpraw, nakoniec iest rozstrzygniętą. „Ameryka ze wszech stron otoczona iest wodą.“ — 14go Marca r. b. 140 osób z *Lannion* z nadbrzeża francuzkiego, udawszy się na skałę wyspy *Molansan*, w celu zebrania mchu morskiego, zostało burzą zmuszonych przepędzać noc

na skale, bez żywności, prawie bez odzieży, bez opiekuńczego dachu, prócz nieba, śród wszelkiego rodzaiu niebezpieczeństw. Proboszcz wioski, dowiedziawszy się o losie tych nieszczęśliwych, prędko wziął łódkę, przywiązaną do brzegu, a naładowawszy ią drzewem, kołdrami, winem i wódką w towarzystwie 3ch ludzi odważył się na kruchej łodzi pożeglować na morze do wyspy o godzinę drogi odległej, gdzie owi nieszczęśliwi pewno musieliby zginąć, gdyby nie dostali pomocy. Mimo wściekłości wałów morskich i słabej łodzi, czcigodny Kapłan dosięgnął wyspy, i tyle osób ocalił od widocznego niebezpieczeństwa. — Widowisko dane w *Paryżu* na dochód Panien *Elsler*, przyniosło im 30,000 fr., lecz obrazy żyiące nie odpowiadały gustowi Francuzów. — Londyńskie towarzystwo biblijne z. r. rozdało 390,398 exemplarzy Pisma świętego. — Kłamca opowiedział iako rzecz *pewną*, że widział oswoionego raka, który w swych nogach szczypcowych nosił chustkę i dzieciom gospodyni obcierał nosy. (Brawo!) — Zbrodniarz skazany na śmierć, ciekawy wcześnie dowiedzieć się swoiego wyroku, zapytał o to sędziego; lecz ten rzekł poważnie: „*Po otrzymaniu* kary, iuż się *dowiesz* wyroku." — Recenzent donosząc, że śpiewak utracił głos przez częste używanie wina, tak się wyraził: Śpiewak *N.* który dawniej zostawał *przy nadziei* pozyskania dobrego głosu, w skutku *poronienia* takowy utracił."

SZARADA.

Pierwszy, choć woda nie przebyta okiem,
Głębokości dna swego doyrzeć nie dozwala,
Przecież on iest wskazówką, że mieysce głębokiem,
I ostrzega by każdy płynął ztamtąd zdala.
Drugie i *czwarte* w dziecinnej swawoli
Dasz i odbierasz dowoli.
Trzecie wykrzyknik. *Wszyscy*, rzadkiemi bywaią,
Bo do chluby swoiego szczytnego imienia,
Nie dosyć, że zasady sztuki swoiej znaią,
Trzeba w nich namiętnej passji i natchnienia.
(Zeszła Szarada *Styryjczykowie.*)

Na mocy polecenia wyższej Zwierzchności, w Dyrekcji Szpitalu Uiazdowskiego odbywać się będą 6/18 w Piątek targi, a 10/22 Maia r. b. przetargi, na dostawę dla Szpitalu Warszawskiego, Firanek zielonych do okien czyli Ruletów 236 i Daszków zielonych dla Oftalmistów sztuk 300. Życzący więc przyiąć takową dostawę, zechcą przybyć do Uiazdowa w oznaczonym czasie z kaucją o 3cią część summy wynoszącej plus minus zł. 4,940 gr. 16 3/8; zawsze od godziny 11 do 2 z południa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sosnowski Kaietan Dzie: z Jeżewa; Chrząszczewski Teo: Dzie: z Wierzbinka; Karczewski Marcell Dzie: z Woli Krokockiej; Glinkiewicz Win: Dzie: z Wiru; Wyrwicz Józ: Dzie: z Wilna; Smoliński Kon: Dzie: z Brzezic; Sasimowski Stani: Dzie: z Woli; Markowski Win: Dzie: z Marków; Truskolaski Grze: Dzie: z Brok; Wyczółkowski Ant: D. z Całowic.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Łóżka, Stoliki, Szafa, Stołki, Wóz, w Warszawie, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2391, w dniu 5/17 Maia r. b. o godzinie 3 z południa; następnie w dniu 6/18 t. m. i r. o godzinie takoż 3 z południa w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2309, Komody, Kanapy Krzesła, Szafy, Stoły, Łóżka, Lustra, przez publ: licytacja sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K.

Sprzedawane będą przez publiczną licytacją w d. 16 b. m. i następnych, zawsze od godz: 9ej rano w domu pod Nr 30 na przeciw Zamku, wszelkie Towary Korzenne, Farby malarskie i farbierskie, Faians, Słoma ryżowa, Szrót angielski, Papier do rysunków i do pisania, Papier kolorowy, Lak, Ołówki, Wagi mosiężne i Rygały sklepowe.

W dniu 5/17 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na Rynku Stare Miasto, prawnie zaięte ruchomości iako to: Fortepian mahoniowy, Komody, Krzesła, Łóżka iesionowe, Lustra, Parawany, i t. p., przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. *Stanisław Żakowski* K. T. C. G. M.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 23 raz *Robert djabeł*.

Dziś w Kawiarni pod filarami obok Teatru Rozmaitości, będzie WIECZÓR MUZYKALNY.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk z roż: z sał:, Mostki cielę: z roż: faszero:, Kotlety bar: z glasu, Potrawa z mleczek ciel:, Flaki zwycz:, Potrawa z pulard, Zupa rumiana i Rosoł. KOLACJA: Kurczęta z roż: z sała:, Rozbratel wied:, Kotlety cielę: ze szczawiem i inne potrawy.